

- Patrz, jaki piękny las!

- Nie widzę, drzewa mi zasłaniają...

Bogactwo przyrody niekiedy może nas przerosnąć. A przecież harcerz jest poniekąd człowiekiem lasu... Aby wiedza o drzewach nie przerosła żadnego skauta, oto garść informacji.

Mysłaleś kiedyś o tym, gdzie wchodzisz, wkraczając do lasu? O tym, jak niezwykle są wzajemne związki poszczególnych mieszkańców tego miejsca? Wysokie drzewa, mniejsze krzewy, krzaki, krzewinki, różne rośliny runa, grzyby w glebie i w korzeniach roślin, glony i porosty na korze. Wszystkie te robaczki, bakterie, żuczki, mrówki, motyle, larwy, pędraki... Większość tych istot pewnie nawet trudno jest Ci zauważyć! Ale one tam są... i bez nich las by nie przetrwał – a bez lasu my, ludzie, też mielibyśmy kłopot...

Chciałbym opowiedzieć wam o tych widocznych na pierwszy rzut oka składnikach lasu – o drzewach. Każdy las jest inny, a zależy to przede wszystkim od drzew, jakie go budują. Mamy bory, czyli lasy iglaste. Na przykład ciemne bory świerkowe, w których nawet w lecie jest chłodno i mroczno albo bory sosnowe – przejrzyste, z wieloma roślinami zielnymi w podszyciu.

Ale i tak najciekawsze są lasy liściaste – ta formacja roślinna stanowi trzon naturalnej roślinności naszego kraju. Ciekawe, czy potrafisz rozpoznać niektóre z polskich drzew?



■ rys. Radek Kobiński

LEON JUSZKIEWICZ HO

Namiestnik wilczków i bagheera 9. Gromady Warszawskiej św. Dominika Savio. Student biotechnologii na Uniwersytecie Warszawskim.



DĄB SZYPULKOWY i BEZSZYPULKOWY *Quercus rober*, *Quercus petrea*

Dwa gatunki z rodzaju dąb, naturalnie występujące w naszym kraju. Częściej można zobaczyć dąb szypulkowy – rozpoznajemy go po owocach (żołędziach) umieszczonych po 2-3 na parocentymetrowych szypulkach. Liście ma siedzące, czyli bez ogonków. Dąb szypulkowy (rzadszy i bardziej ciepłolubny) odwrotnie – owoce „siedzą” na pędzie, a liście są na niedługich ogonkach.

Dębową kora ma właściwości lecznicze i zawiera dużo garbników – dawniej wykorzystywano ją do garbowania skór. Żołędzie są karmą dla dzików, wiewiórek i innych leśnych stworów. A w dawnych czasach niejednego biedaka uratowały przed śmiercią głodową. Po wysuszeniu i odpowiednim spreparowaniu stanowiły również surogat kawy, kiedy ta była jeszcze dobrem bardzo luksusowym.

DĄB CZERWONY *Quercus rubra*

Drzewo pochodzi z Ameryki Północnej. Ludzie przywieźli je jako ozdobę do ogrodów. Okazało się, że świetnie sobie radzi w naszym klimacie. Może nawet lepiej niż nasze rodzime dęby. Dlatego został określony jako gatunek inwazyjny, który może wypierać rodzime dęby z naszych lasów (daje obfity plon żołędzi każdego roku i w bardzo młodym wieku, natomiast np. dąb szypulkowy owocuje dopiero w wieku 30-40 lat, a obficie tylko co 2-3 rok).

BUK POSPOLITY *Fagus sylvatica*

Jedno z najpiękniejszych drzew. Wczesną wiosną rozwija oształamijąco zielone liście, które latem tworzą świetną zasłonę od palącego słońca. Jesienią przebarwia się na miedziane i złote kolory, malując pejzaże, zwłaszcza w Bieszczadach czy na Pomorzu. Zimą zaś pokazuje bardzo ciekawą, srebrnoszarą korę. Jesienią można spróbować poszukać nieco bukwi, czyli orzeszków bukowych. To przysmak dzików, wiewiórek i wielu ptaków, ale niektórym ludziom też bardzo smakuje. Buki w odpowiednich warunkach tworzą las zwany buczyną.

JARZĄB POSPOLITY, czyli JARZĘBINA *Sorbus aucuparia*

Chyba każdy zna drzewo o początkowo żółtych, a potem czerwonych owocach, zebranych w baldachogrona. Niewysokie, nigdy nie dominuje w lasach, ale często można je spotkać w pobliżu ludzkich siedzib lub w miejscach, gdzie kiedyś mieszkali ludzie. Co prawda owoce są bardzo cierpkie, ale za to mają dużo witamin i niektórzy robią z nich dzemy. Ma ładne, pierzastozłożone liście.

BRZOZA BRODAWKOWATA *Betula pendula*

Charakterystyczna kora powoduje, że jest to jedno z najbardziej rozpoznawanych drzew w Polsce. Do tego ma bardzo ciekawe właściwości użytkowe – wierzchnie warstwy kory łatwo odchodzą od pnia (i jeśli się zbiera ją umiejętnie, można nie wyrządzić większej krzywdy drzewu) i pozwalają na rozpalenie ogniska nawet po deszczu. Samo drewno też pali się, nawet jeśli jest nieco wilgotne, jeśli więc masz problem z rozpaleniem ognia – szukaj brzozy. Ale nie ma róży bez kolców – wiele osób jest uczulonych na pyłek brzozy.